

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 692/23	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
wyrok Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 30 czerwca 2023r. w sprawie II K 847/22			
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

<b>0.11.4. Wnioski</b>				
#	uchylenie	#	zmiana	
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>				
<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	K. R. (1), M. R. (1), Z. J. (1)	<p>Z. J. (1) nie namawiał świadka R. W. do składania fałszywych zeznań w przedmiotowej sprawie karnej.</p> <p>Świadek O. K. (1), siedząc z nocy 21.11.2021r. w pojeździe razem ze świadkiem R. W., w okolicach domu oskarżycieli posiłkowych, obawiała się oskarżonego M. R. (1). Miała świadomość bycia świadkiem popełniania przestępstwa przez mężczyzn.</p>	-wyjaśnienia Z. J., - zeznania O. K.; -uzupełniająca opinia J. G.	k.1734v-1735, k.172-173,1732-1734, 1701-1704

		<p>Następnego dnia w/w była świadkiem kłótni pomiędzy K. R. (1), a Z. J. o pieniądze za działania podjęte w nocy przez ostatniego (pieniądze płacił K. R. do rąk Z. J.).</p> <p>Pistolet R.-K. M..7 występuje także pod nazwą R.-S. (...), lub R.-S. (...). Choć zabezpieczona w sprawie broń może mieć ponad 100 lat, nadal pistolet taki jest możliwy do nabycia na rynku. Możliwy jest także zakup amunicji do przedmiotowego pistoletu tj. amunicji 8 mm x 19 R.. Pistolet ujawniony u oskarżonego K. R. (1), w szczególności jego zamek oraz pozostałe części, nosiły ślady świeżej oliwy i pozytywnie sprawdzono jego mechanizmy ruchome. Pistolet jest sprawny i przydatny do strzelania amunicją bojową.</p>		
<p><b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b></p>				
<p>Lp.</p>	<p>Oskarżony</p>	<p>Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi</p>	<p>Dowód</p>	<p>Numer karty</p>

2.1.2.1.	K. R. (1), Z. J. (1);	Z. J. (1) nie kontaktował się w okresie czasu pomiędzy 3, a 21 listopada 2021r. z oskarżonym K. R. (1).	-wyjaśnienia Z. J. (1),	1734-1735
<b>0.12.2. Ocena dowodów</b>				
<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
2.1.1.1.	- wyjaśnienia Z. J. (1), - zeznania uzupełniające O. K. (1); - uzupełniająca opinia J. G.,	Co do zasady, sąd odwoławczy za wiarygodne uznał wyjaśnienia Z. J. (1), które ten złożył w toku postępowania odwoławczego.  Oskarżony Z. J., w kwestii swojego potencjalnego wpływu na świadka R. W. zaprzeczył, by nakłaniał to źródło dowodowe do składania w sprawie fałszywych zeznań. Sąd odwoławczy przeanalizował treść zeznań R. W., w szczególności z etapu postępowania sądowego. Po tej analizie uznał, że wynika z nich nie tyle to, iż świadek była nakłaniana przez w/ w do popełnienia		

przestępstwa w rozumieniu art. 233 § 1 kk, lecz do tego, by ujawniła – gdyby ujawniło się całe popełnione na szkodę państwa B. przestępstwo - że miał w nim udział także M. R. (1). O wpływie tym świadek zeznała przecież, że oskarżony Z. J. mówił do niej: „gdyby wyszedł jego (tj. Z. J.) udział w tym zdarzeniu...” to wówczas Z. J. „kazał jej powiedzieć”, że „Pan R. też w nim brał udział”, bo: „sam nie będzie siedział”. Tym samym oskarżonemu Z. J. zależało nie tyle, by nakłaniać świadka do składania fałszywych zeznań (jest przy tym rzeczą zrozumiałą, iż dokonując czynu w/ w miał nadzieję na bezkarność swoją i reszty współoskarżonych oraz brak jego ujawnienia kiedykolwiek), bądź, by obarczyć odpowiedzialnością za przestępstwo osobę niewinną tj. M. R., lecz o to, by w razie ujawnienia się czynu, odpowiedzialność poniósł nie tylko on sam, lecz także

osoba, przez którą Z. J. w ogóle „znalazł się” w sprawie. To przecież M. R. wyszukał Z. J., jako znanego sobie kryminalistę, z „obcego” terenu, a przy tym zaufanego znajomego, który mógłby fizycznie tj. jako ostatnie ogniwo, zastosować przemoc wobec oskarżycieli posiłkowych. Nie dziwią także słowa Z. J., że w razie czego (tj. gdyby przestępstwo się „wydało”), nie chce sam ponosić odpowiedzialności karnej. Takie zachowanie nie stoi w sprzeczności z przyjętymi w kręgach skazanych zasadami, w szczególności nie oznacza już bycie konfidentem.

Sąd odwoławczy zauważa, że wyjaśnienia oskarżonego Z. J. złożone w toku postępowania odwoławczego „na pierwszy rzut oka” mogą wydawać się mocno korzystne dla oskarżonego K. R., a nawet ekskulpujące go od odpowiedzialności. Jest to jednak wniosek mylny.



Wydawać się jedynie może, iż depozycje Z. J. mają jakieś fundamentalne znaczenie dla całościowej oceny zachowania K. R.. Sąd odwoławczy zauważa bowiem, że za współdziałowca w przestępstwie Z. J. uważa jedynie swojego kolegę „po fachu” z równie bogatą kryminalną przeszłością, czyli M. R., przez którego trafił do sprawy, a inaczej ocenia już K. R. – ale, jak widać, właśnie przez pryzmat tego, iż była to dla niego osoba z innego kręgu towarzystwa, bez przestępczej przyszłości, ze świata zewnętrznego dla kryminalistów, zamożna i wpływowa, a przy tym biznesmena i pracodawca, którego stać było i który płacił za „zlecenie” zastosowania przemocy wobec wybranych przez siebie osób. Inaczej oceniał tych, którym w/w zapłacił i którzy fizycznie stosowali przemoc na pokrzywdzonych. Przecież Z. J. nie przeczy temu, że to właśnie K. R. zapłacił mu pieniądze (co więcej, agresywnie

dogadywał się z nim o konkretną ich kwotę) za dokonywaną przemoc wobec małżonków B. (za groźby, za podpalenie), gdzie poprzez M. R., jako swoistego pośrednika także dowiadywał się, jakie są dalsze oczekiwania K. R., co do stosowanej przemocy (sam wyjaśnił, że R. powiedział, iż trzeba „odpalić samochód”). Skoro tak, to już choćby z tego powodu, Z. J. mógłby domagać się współukarania osoby „zlecającej” przysłowiową „brudną robotę”. Takich oczekiwań po stronie Z. J. jednak nie ma i tym samym bardzo czytelnie jawi się podział odpowiedzialności za dokonane przestępstwo w umyśle Z. J. (jako dokonane przez niego przy współudziale M. R.). Jako niewiarygodne – z przyczyn wskazanych w punkcie 2.1.2.1. - uznano te wyjaśnienia w/w, w którym zaprzecza jakimkolwiek osobistym swoim kontaktom z K. R. (czemu przeczy

obiektywny,  
nieosobowy materiał  
dowodowy w postaci  
bilingów i logowania  
telefonów).

Nie bez znaczenia  
dla ostatecznej  
oceny zachowania  
K. R. jest to,  
że wyjaśniając o  
szczegółach Z. J.  
przekonująco i  
szczerze, można  
rzec, przy okazji  
opowiadania o  
szczegółach swojego  
zachowania,  
przedstawił  
ogłędziny posesji  
pokrzywdzonych,  
dokonywane wspólnie  
z K. R..

Jeśli chodzi o  
uzupełniające  
zeznania świadka  
O. K. (1), to  
co do zasady  
dano im wiarę.  
Niewiarygodnie  
brzmia jedynie te  
Frazy, w których  
świadek usiłowania  
przekonać o swojej,  
aktualnej na datę  
przesłuchiwania  
niepamięci, co do  
szczegółów  
zdarzenia z listopada  
2021r.

Sąd odwoławczy  
zważył, że świadek,  
choć szczerze  
przedstawiała swoją  
wiedzę z nocy  
21 listopada 2021r.,  
zasłaniając się  
niepamięcią i

możliwym wpływem alkoholu, to ostatecznie - po ujawnieniu wcześniejszych swoich zeznań - w całości je potwierdziła. Ponadto wyjaśniła dostatecznie przekonująco, co znaczyły podane przez nią słowa: „płonie, płonie”, o jakich zeznawała w pierwszym protokole swojego przesłuchania w toku śledztwa, w szczególności: kiedy, kto i w jakim kontekście je wypowiedział. Dla sądu odwoławczego bardzo czytelnym było, iż świadek słuchana przed sądem odwoławczym, po znacznym już upływie czasu oraz z wiedzą o losach sprawy (wyroku skazującym), usiłowała przede wszystkim umniejszyć znaczenie siebie jako źródła dowodowego w sprawie. Taka postawa jest akurat zrozumiała. Chodzi przecież o bardzo młodą dziewczynę, która kiedyś znalazła się wewnątrz pojazdu z dużo starszymi od siebie, silnymi mężczyznami, z

kryminalną przeszłością, którzy, jak się okazało, właśnie popełniali poważne przestępstwo wymuszenia rozbójniczego. Świadek miała świadomość tego stanu rzeczy (a dokładnie faktu obserwacji przestępców przy pracy), o czym świadczą jej pierwotne zeznania, aktualnie potwierdzone w całej rozciągłości. O. K. znalazła się „w kręgu” przestępstwa, można rzec przypadkowo, zapewne tylko na skutek tego, że była źródłem umożliwiającym użyczenie samochodu do koniecznej z B. podróży (pożyczyła samochód od dziadka). Swoim uczestnictwem była przestraszona, zarówno siedząc nocą w samochodzie z M. R. i R. W., jak i zeznając w obecności oskarżonych z dnia 19 stycznia 2024r.

Taka ocena zeznań O. K. jest uzasadniona tym bardziej, gdy zważy się, że nawet obecny na S. (w konwoju)

oskarżony M. R. (1) zaczął w pewnym momencie grozić temu świadkowi oraz bliżej nieznanym osobom (członkom składu sądu?), krzyczeć, ubliżać, nazywać konfidentami itd. (gdzie ostatecznie sąd był zmuszony do usunięcia M. R. z sali).

Za pełną, logiczną, fachową i jako taką w pełni przekonującą, uznano uzupełniającą opinię biegłego do spraw balistyki J. G. (2) z dnia 18 grudnia 2023r. Jak się okazało, poprawnie przyznano walor wiarygodności tezom biegłego z opinii podstawowej i aktualnie ocena tego źródła dowodowego dokonana przez sąd meriti ze wszelkich miar przekonuje. Jedyne co, to w toku postępowania odwoławczego zaistniała potrzeba wyjaśnienia dwóch różnych, użytych przez biegłego, nazw badanego pistoletu (jak się okazało znany jest on nawet pod trzema różnymi nazwami) i jego wieku, a dokładnie wpływu wieku badanej broni

na wniosek końcowy, co do zakwalifikowania badanego egzemplarza do broni w rozumieniu ustawy o broni amunicji. Opinia uzupełniająca sporządzona przez J. G. na etapie postępowania odwoławczego w całości rozwiewa, jawiące się z treści apelacji obrońcy K. R., wątpliwości w tej kwestii. Ujawniona na posesji oskarżonego broń posiadała magazynek (w protokole oględzin broni opisano nawet, iż nosi on ślady świeżej oliwy), i pomimo wieku, wciąż możliwym jest nabycie do niego amunicji.

Biegły nie wskazywał, czy z zatrzymanej broni oddano strzał i kiedy, albowiem nie było to przedmiotem opinii. Do zakwalifikowania danego egzemplarza pistoletu, jako broni w rozumieniu ustawy o broni i amunicji, nie jest wymagane oddanie strzału, czy też potwierdzenie, że danej broni użyto i kiedy (wnioskowany przez obrońcę

		<p>oskarżonego K. R. eksperyment z jej użycia nie był konieczny, co uzasadniało oddalenie kolejnego wniosku obrońcy, jaki ten złożył na etapie postępowania odwoławczego, o kolejną opinię uzupełniającą biegłego ds. balistyki k.1706, k.1735v).</p> <p>W uzupełniającej opinii biegły J. G. opisał zastosowane metody badawcze, które doprowadziły go do wniosku, iż badany pistolet jest sprawny i przydatny do użycia. Dywagacje obrońcy, co do braku odrębnego magazynku, a w związku z tym braku sprawności pistoletu, nie mają racji bytu.</p>	
<p><b><i>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i></b></p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	



2.1.2.1.	- częściowe wyjaśnienia Z. J. (1);	<p>Sąd Odwoławczy nie dał w pełni wiary wyjaśnieniom oskarżonego Z. J. (1).</p> <p>Odmówił tego przymiotu jego wyjaśnieniom w zakresie tego, jakoby Z. J. nie kontaktował się z oskarżonym K. R. (1) w okresie czasu pomiędzy 3, a 21 listopada 2021r., a więc pomiędzy dniem, gdy działając z nim wspólnie i w porozumieniu, po raz pierwszy Z. J. (z innym mężczyzną) pojawili się na posesji pokrzywdzonych, krzyżąc, uderzając w okna etc., grożąc im oraz żądając zapłaty pieniędzy (a dokładnie oskarżycielce posiłkowej A. B. (1), która była wówczas obecna przy drzwiach), a dniem, kiedy wspólnie z innymi osobami (O. K. i R. W.) oskarżony Z. J. ponownie przyjechał z B. do T., by tym razem nocą podpalić dom oskarżycieli posiłkowych, co było uzgodnione z pozostałymi współoskarżonymi.</p> <p>Odmowa przyznania wiarygodności tej</p>	
----------	------------------------------------	---	--

części jego depozycji wynika stąd, iż już niemal od początku listopada 2021r. trwała praca operacyjna policji, w ramach której przedstawiciele organów ścigania uzyskiwali zgody na dostęp do określonych sieci telekomunikacyjnych (wykonywanych połączeń, logowania do sieci (...) itp.) i poszukiwali sprawców wymuszenia rozbójniczego – o czym de facto nie wiedzieli nawet sami pokrzywdzeni. W tym czasie ujawniono szereg połączeń telefonicznych pomiędzy numerami: z jednej strony K. R., a z drugiej strony numerem telefonu, którym jak ustalono (w sposób jednoznaczny) posługiwał się Z. J.. Pomimo więc ustalenia bardzo licznych połączeń telefonicznych oraz kontaktów osobistych (choćby codziennych w ramach obowiązków pracy) pomiędzy oskarżonymi M. R. i K. R., gdzie M. R. wielokrotnie był swoistym „łącznikiem”

		<p>         pomiędzy          wszystkimi trzema          oskarżonymi,          wykonane tj. odbyte          połączenia pomiędzy          bezpośrednio K. R.          i Z. J. też miały          miejsce. Najbardziej          dobitnie świadczą          o tym wyniki          przeprowadzonej          analizy          kryminalistycznej.          Zostały one w sposób          bardzo szczegółowy,          zobrazowany          dodatkowo          wykresami, tabelami          i zdjęciami,          zamieszczone w          wielostronicowym          dokumencie          końcowym          zawartym na kartach          k.141 i nast. akt.       </p>	
<p> <b>. STANOWISKO          SĄDU          ODWOŁAWCZEGO          WOBEC          ZGŁOSZONYCH          ZARZUTÓW i          wniosków</b> </p>			
Lp.	Zarzut		
3.1.,	<p> <b>I. zarzuty          wynikające z          apelacji obrońcy          oskarżonego K.          R.:</b> </p> <p> <b>1. zarzut błędu          w ustaleniach          faktycznych          przyjętych za          podstawę          wyroku, mający</b> </p>	<p>         # zasadne II 1.-2., III          1.-2.,          # częściowo zasadny          # niezasadne I.1-3.       </p>	

**wpływ na jego treść** polegający na:

- błędnej kwalifikacji prawnej czynu i przyjęciu, iż K. R. (1) swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 18 § 2 kk w zw. z art. 282 kk w zb. z art. 163 § 1 pkt 1 kk, w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 12 § 1 kk, w sytuacji, gdy materiał dowodowy uzasadnia przypisanie mu co najwyżej czynu określonego w art. 18 § 2 kk w zw. z art. 191 § 1 kk; względnie w przypadku przyjęcia, że wierzytelność nie istniała – błędnej kwalifikacji prawnej czynu i przyjęciu, że K. R. swoim zachowaniem wypełnił dyspozycje art. 18 § 2 kk w zw. z art. 190 § 1 kk;

- niezasadnym przyjęciu, iż K. R. posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu samopowtarzalnego R.-K. M..7 w związku z niespójnościami oraz brakami opinii biegłego ds. balistyki, wobec tego, że sporny pistolet został odnaleziony podczas

remontu oficyny z 1908 roku i oddany zmarłemu teściowi K. R. – byłemu żołnierzowi zawodowemu, który zobowiązał się broń oddać do muzeum, a czego przed śmiercią nie zdążył uczynić,

**2. zarzut obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego**

**wyroku** tj. art. 7 kpk i art. 366 § 1 kpk, a jednocześnie błędu w ustaleniach faktycznych, poprzez:

- dokonanie jednostronnej i dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności wyjaśnień oskarżonych K. R. i M. R. i przyjęciu, iż K. R. można postawić zamiar (w jakiegokolwiek postaci) wzniesienia pożaru i niszczenia mienia stanowiącego własność pokrzywdzonych;

- uznaniu, że w/ w działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podczas gdy jedynie chciał odzyskać dług

przysługujący mu  
względem  
pokrzywdzonych;  
zaniechaniu  
ustalenia, iż  
pozostali oskarżeni  
dokonujący  
podpalenia dokonali  
ekscesu i działali  
poza wiedzę i wolą  
K. R., brak ustalenia  
wierzytelności  
przysługującej K. R.  
od pokrzywdzonych;  
przyjęciu, iż K.  
R. ustalał z  
Z. J. szczegółowy  
sposób odebrania  
długu polegający na  
podpaleniu drzwi  
i elewacji domu  
oraz samochodu  
i wiaty garażowej  
- w oparciu o  
wyjaśnienia M. R.  
i uzyskane bilingi,  
w sytuacji, gdy  
z bilingów wynika  
jedynie, iż w okresie  
czasu pomiędzy 3 a  
18 listopada 2021r.  
Z. J. sześć razy  
dzwonił do K. R. w  
celu wymuszenia od  
niego pieniędzy, a  
raz K. R. oddzwonił  
do niego nie wiedząc  
do kogo telefonuje  
(numer telefonu Z.  
J. nie widniał jako  
zapisany w telefonie  
K. R., a on  
sam ma problemy  
ze wzrokiem), oraz  
w sytuacji, gdy  
z wyjaśnień M.  
R. wynika, iż K.  
R. o podpaleniu

dowiedział się w dniu zdarzenia,

- brak wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy na skutek oddalenia wniosków dowodowych o przesłuchanie D. B. i S. S. (1) i wniosku z dokumentu tj. pisemnego oświadczenia M. P. na okoliczność istnienia długu pokrzywdzonych oraz uznanie, że dowody te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji gdy miały znaczenie dla poprawnej kwalifikacji prawno-karnej zachowania K. R.,

**3. rażącej niewspółmierności orzeczonej kar jednostkowych oraz kary łącznej za czyny przypisane w punktach I, II i III wyroku;**

**II. zarzuty wynikające z apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych A. i S. B. (1):**

**1. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku,**

***mającego wpływ  
na jego treść,***

polegający na  
niezasadnym  
uznaniu, że czyn  
oskarżonego K.  
R. (1) został  
popelniony w  
postaci zjawiskowej  
podżegania, podczas  
gdy w świetle  
zebranego w sprawie  
materiału  
dowodowego  
należało przyjąć,  
że udział K.  
R. w przestępstwie  
dokonanym na  
szkodę A. i Sł.  
B. - poczynając  
od samego zlecenia  
uzyskania kwot  
od pokrzywdzonych,  
następnie poprzez  
wskazanie miejsca  
ich zamieszkania,  
udzielanie  
informacji na temat  
pokrzywdzonych,  
nadzorowanie  
wykonania,  
akceptację  
podejmowanych  
czynności i  
oczekiwanie bardziej  
radykałnych  
czynności ze strony  
współoskarżonych,  
dokonanie zapłaty za  
podjęte działania, a  
ostatecznie  
odbieranie  
nienależnych kwot  
pieniędzy  
bezpośrednio od  
pokrzywdzonej, co  
było efektem  
wcześniejszych  
wobec niej zachowań  
- był tego rodzaju



i stanowił na tyle istotny wkład w jego popełnienie, że stanowił przestępcze działanie wspólnie i w porozumieniu z M. R. i Z. J.,

**2. zarzut obrazy prawa**

**procesowego** tj. art. 413 § 2 pkt 1 kpk - poprzez brak zawarcia w opisie przypisanego K. R. czynu, że działał on w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz art. 167 kpk i art. 170 § 3 kpk a contrario - poprzez brak odniesienia się przez sąd meriti do wniosku pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych o doprowadzenie na termin rozprawy i przesłuchanie oskarżonego Z. J. (1), a ponadto ujawnienia mu wyjaśnień współoskarżonych celem umożliwienia odniesienia się do ich treści;

**III. zarzuty wynikające z apelacji prokuratora:**

**1. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,**

**mającego istotny wpływ na jego treść,** poprzez nieprawidłowe przyjęcie, iż oskarżony K. R. nie działał wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi, a jedynie podzegał ich do popełnienia czynu zabronionego wypełniającego dyspozycję wymuszenia rozbójniczej, spowodowania pożaru i dokonania uszkodzenia mienia, co doprowadziło do błędnej kwalifikacji prawno-karnej zachowania K. R. i przyjęcia nieprawidłowej formy zjawiskowej (omyłkowo nazwanej „stadialną”), w sytuacji gdy K. R. przekazywał sprawcom informacje potrzebne do dokonania przestępstwa, w tym: miejsce zamieszkania pokrzywdzonych, brał udział w ułożeniu planu działania oraz utrzymywał regularny i wzajemny kontakt z pozostałymi oskarżonymi,

	<p><b>2. zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonych kar jednostkowych i kary łącznej wobec K. R.</b> (a także pozostałych oskarżonych, których nie obejmował wniosek o sporządzenie pisemnych motywów wyroku sądu odwoławczego) w sensie ich rażącej łagodności, wynikającej z braku należytego uwzględnienia okoliczności popełnienia czynu, rodzaju i charakteru naruszonych dóbr, stopnia winy i społecznej szkodliwości zachowania sprawcy;</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Ad. I.1-2., II.1.-2. i III.1.</p> <p>Jako, że zarzut niewłaściwej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów oraz mający z niego wynikać, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych - w zakresie oceny zachowania K. R.</p>			

(1) co do czynu, przypisanego mu w punkcie 1a wyroku, został podniesiony w trzech apelacjach: obrońcy K. R., prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych A. i S. B. (2), a przy tym zarzuty postawione przez apelantów wiążą się ze sobą (na zasadzie przeciwności obrona-oskarżyciele), powyższe zostaną omówione łącznie.

Wbrew twierdzeniom obrońcy K. R., nie sposób zgodzić się z zarzutami w kwestii błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mających wpływ na jego treść, które miałyby polegać na niezasadnym braku uniewinnienia K. R. (1) od wszystkich przypisanych mu czynów, czy też niezasadnego braku zakwalifikowania jego zachowania jedynie jako podżeganie do zmuszania do określonego zachowania bądź do groźby karalnej,

albowiem sąd I instancji akurat takiego błędu się nie dopuścił.

Odnosnie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1a wyroku, rację mają skarżący oskarżyciele, albowiem prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wyciągnięcie zeń prawidłowych oraz logicznych wniosków, co udziału K. R. (1) w przestępstwie popełnionym na szkodę małżonków B., a w konsekwencji prawidłowa subsumpcja jego zachowania pod odpowiednią normę prawną, prowadziły do przyjęcia, iż K. R. (1) nie tyle podżegał współoskarżonych M. R. (1) i Z. J. (1) do popełnienia przez nich wymuszenia rozbójniczego (ich własnego przestępstwa), lecz dopuścił się tego czynu działając z nimi wspólnie i w porozumieniu, jako jeden ze współsprawców.

Należy podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych

przyjętych za  
podstawę wyroku  
nie może  
sprowadzać się tylko  
i wyłącznie do  
samej polemiki z  
ustaleniami  
poczynionymi przez  
Sąd, a wyrażonymi  
w uzasadnieniu  
wyroku. Zarzut ten  
powinien dążyć do  
wykazania  
konkretnie uchybień  
w zakresie  
logicznego  
rozumowania i  
doświadczenia  
życiowego, których  
miał dopuścić się  
Sąd przy ocenie  
zebranego materiału  
dowodowego, a  
sama możliwość  
przeciwstawienia  
ustaleniom sądu  
orzekającego  
odmiennego  
poglądu w kwestii  
ustaleń faktycznych,  
opartego na innych  
dowodach od tych,  
na których oparł  
się sąd I instancji,  
a zwłaszcza tylko  
na wyjaśnieniach  
oskarżonego  
skarżącego wyrok,  
nie może prowadzić  
do wniosku o  
popelnieniu przez  
sąd błędu w  
ustaleniach  
faktycznych (wyrok  
Sądu Apelacyjnego  
w Krakowie z  
dnia 29.10.2010r.,  
II AKa 162/10).  
Innymi słowy: sama  
możliwość

przeciwstawienia  
poczynionym przez  
Sąd ustaleniom  
odmiennego punktu  
widzenia, nie  
stanowi  
uzasadnienia  
stwierdzenia, iż Sąd  
dopuścił się błędów  
w ustaleniach  
faktycznych.  
Przyjmuje się  
również, iż błąd w  
ustaleniach  
faktycznych nie jest  
zarzutem  
samodzielnym. W  
praktyce każdy taki  
błąd jest bowiem  
skutkiem naruszenia  
przepisów  
postępowania, lecz  
nie odwrotnie. Jeśli  
bowiem Sąd  
przeprowadzi  
postępowanie,  
zachowując  
wszystkie reguły i  
zasady rzetelnego  
procesu, nie ma  
możliwości  
postawienia mu  
skutecznie zarzutu  
poczynienia  
wadliwych ustaleń  
faktycznych.  
Wskazuje to więc, iż  
błąd w ustaleniach  
faktycznych jest  
zawsze wtórny  
wobec naruszenia  
przepisów  
postępowania i  
stanowi  
konsekwencję  
uchybień w  
procedowaniu.

Obrońca  
oskarżonego

upatrywał obrazy  
przepisu art. 7  
kpk w niezasadnym  
odmówieniu  
wiarygodności  
wyjaśnieniom  
samego  
oskarżonego,  
nieprzyznającego się  
do przestępstwa  
wymuszenia  
rozbójniczego, w  
jakiegokolwiek formie  
stadialnej, a ponadto  
dodatkowo w takiej  
ocenie wyjaśnień  
M. R.. Tymczasem  
uważna lektura  
słów samego K.  
R. sprzeciwia się  
wnioskowi obrońcy.  
Oskarżony wyjaśniał  
przykładowo: „Ja  
mówiłem R., żeby  
po prostu odzyskali  
dla mnie pieniądze”.  
Tymczasem - skoro  
wydarzenia, jakie  
stały się  
przedmiotem  
przedmiotowego  
postępowania wobec  
małżonków B.,  
poprzedzały  
wielokrotnie, a przy  
tym wieloletnie już  
próby wpłynięcia  
przez K. R.  
(1) na oskarżycieli  
posiłkowych, by ci  
dobrowolnie  
rozliczyli się z nim  
z jakiś dawnych  
nielegalnych  
„biznesów”, a w  
tym celu rozmawiał  
z nimi wielokrotnie  
osobiście, a także  
wynajął prawnika i  
pertraktował w jego



kancelarii oraz za jego pośrednictwem – każdorazowo bez efektów, a potem poprosił swojego pracownika, wiedząc o jego kryminalnej przeszłości, by znalazł kogoś z taką samą przeszłością, a przy tym obcego dla terenu (...), by ów ktoś „wpłynął” na zmianę postawy oskarżycieli i oddanie rzekomego długu - to każdy, nawet mało inteligentny człowiek wie, że oskarżony nie oczekiwał od R. i potencjalnego najemnika/ najemników, by ci tylko porozmawiali z pokrzywdzonymi, lecz, by ich co najmniej w takiej rozmowie straszono; by co najmniej swoją obecnością, w tym wyglądem, zachowaniem, słowami etc. zagrozili pokrzywdzonym i wywołali taką u nich obawę o swojego życie, zdrowie, czy mienie (o szczegółach i rozmiarach oczekiwań poniżej), aby pokrzywdzeni przekazali K. R. (1) żądane przez niego pieniądze. Infantylnie i wręcz śmiesznie brzmią

wyjaśnienia  
oskarżonego, w  
których podkreśla,  
iż „tylko mieli  
porozmawiać”.

Równie  
niewiarygodnie  
brzmia jego słowa,  
w których stara  
się przerzucić jakąś  
część  
odpowiedzialności  
na M. R. (1)  
i podaje, że to  
on powiedział R.,  
iż „przyjedzie jego  
kuzyn i porozmawia  
z S.”. Można byłoby  
ironizować, jakież  
to wykształcenie  
prawnicze i talenty  
krasomówcze  
miały mieć ów  
kuzyn, by po wielu  
latach  
nieskutecznych  
żądań samego  
oskarżonego i jego  
prawnika, tym  
razem skutecznie  
przemówić do  
sumienia, czy  
rozsądku,  
pokrzywdzonych?

Prawidłowo  
oceniono  
wyjaśnienia K. R., a  
także  
współoskarżonych,  
co do tego, jakiego  
rodzaju wpływu  
na pokrzywdzonych,  
oczekiwał  
biznesmen. To on  
płacił za usługę  
wykonywaną  
ostatecznie przez  
wynajętego Z. J.,  
a także równolegle

odpowiednio troszczył się o wynagrodzenie dla swojego pracownika M. R. (1). Zależność pomiędzy dwoma ostatnimi (K. R. i M. R.) była ściśle powiązana zatrudnieniem R. w firmie (...), który współpracując na polu przestępczym ze swoim szefem, czuł się pewnie w swoim zatrudnieniu, co do ciągłości pracy, rodzaju powierzanych obowiązków, czy choćby poziomu okazywanego zaufania.

Przekonująco brzmią rozważania sądu meriti, gdy częściowo przydaje wiarygodności wyjaśnieniom M. R. (1), a częściowo waloru tego odbiera. Sąd odwoławczy dodaje, że całościowa analiza depozycji oskarżonego M. R. (1) wskazuje, iż cedził on organom ścigania posiadane o przestępstwie informacje i zmiennie przedstawiał własny udział w przestępstwie wymuszenia, a przy tym nieudolnie starał się przedstawić siebie jedynie w roli

pośrednika  
przekazującego  
informacje  
pomiędzy  
zlecającym  
wymuszenie  
rozbójnicze i  
kierującym sprawą  
K. R., a wykonawcą  
„brudnej roboty” Z.  
J..

Jest także dla  
sądu odwoławczego  
rzeczą zrozumiałą  
skąd akurat taka  
ewolucja jego  
wyjaśnień.

Otóż w  
przedmiotowej  
sprawie, na skutek  
uwzględnienia  
zażalenia, co do  
tymczasowego  
aresztowania  
zastosowanego  
pierwotnie wobec K.  
R. i wprowadzenia  
do wykonania kary  
orzeczonej w innej  
sprawie wobec Z.  
J., ostatecznie tylko  
M. R. (1) przebywał  
odizolowany w  
areszcie (jako  
tymczasowo  
aresztowany). Co  
także ważne, jego  
tymczasowe  
aresztowanie, z racji  
skomplikowanego  
charakteru i  
przebiegu  
postępowania  
dowodowego, trwało  
dosyć długo. Czas  
uciekał, konkubina  
M. R. (1) urodziła  
wspólne dziecko,

utrzymując się jedynie z zasiłków społecznych wypłacanych na dzieci, a wizja nowej rodziny, którą, jak twierdzi M. R., chciał wreszcie założyć i utrzymywać, oddalała się. Tymczasem wyjątkowo tylko M. R. (1) był w sprawie jako tymczasowo aresztowany izolowany od najbliższych. Dla kontaktu ze światem zewnętrznym oskarżony dwukrotnie, nielegalnie, zdecydował się nawet na posiadanie w celi telefonu komórkowego. Już choćby to wszystko potęgowało jego frustracje oraz mogło spowodować, że stopniowo łamał honorową postawę wobec współników i zdradzał coraz więcej szczegółów przestępczego procederu. To także na skutek takiego właśnie zachowania, a przy tym po kilku miesiącach zatrzymania, M. R. (1) poinformował organy ścigania o udziale K. R., czy o broni, jaką posiada on w swoim miejscu zamieszkania, a co okazało się informacją ze

wszech miar  
prawdziwą.

Nie ma racji obrońca  
K. R., gdy stara się  
wywieść wrażenie o  
niesłusznych  
oskarżeniu swojego  
klienta ze strony M.  
R.. Zważyć bowiem  
należy, że w/w  
informacje, choćby  
co do posiadanej  
nielegalnie broni  
palnej (gdzie M.  
R. opisywał kiedy  
i jak chwalił się  
nią pracodawca)  
potwierdziło  
przeszukanie domu  
K. R., a pozostałe  
informacje  
dotyczące innych  
szczeǳółów  
wydarzeń, bronią  
zasady logiki i  
życiowe  
doświadczenie.

Już w tym miejscu  
można podnieść: nie  
przekonują  
wyjaśnienia K. R.  
i twierdzenia jego  
obrońcy, jakoby  
broń (tak jak i  
narkotyki ujawnione  
wraz z nią w  
tej samej puszcze)  
należały do zmarłego  
teścia K. R.. Nawet  
bowiem, jeśli ów  
starszy pan miał  
oddać znaną  
podczas remontu  
kamienicy broń, to z  
pewnością tego nie  
uczynił, a oskarżony,  
co do posiadanych w  
domu przedmiotów

miał świadomość i traktował jak własne. Pistolet, tak jak marihuana, były ukryte w jednym i tym samym pudełku, a K. R. chwalił się posiadaniem broni swojemu pracownikowi M. R. (pokazywał ją). Ponadto, jak ustalił sąd rejonowy, o posiadaniu broni (przez siebie samego) K. R. (1) informował także A. B. (1), gdy już po zdarzeniu z 21 listopada 2021 roku przychodził do niej co miesiąc, do siedziby firmy (...) i zabierał od niej pieniądze.

Nie ma także racji obrońca K. R., gdy wywodzi, że jeśli już, to co najwyżej jego klient dopuścił się podżegania do czynu, o jakim mowa w art. 191 § 1 kk, albowiem działał w zamiarze odzyskania należnego mu długu, ewentualnie do przestępstwa groźby karalnej. Słuszne są ustalenia faktyczne i wywody sądu rejonowego, iż oskarżonego K. R. i pokrzywdzonych nie łączył żaden cywilno-prawny stosunek, z którego mogło wynikać roszczenie, o jakim

mowa w tym przepisie, a przemoc i zamach stosowano w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Jak czytamy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2023 r., IV KK 552/22: „To, czy wierzytelność, o której mowa w art. 191 § 2 KK, musi faktycznie istnieć w obiektywnej rzeczywistości, czy też wystarczające jest subiektywne przekonanie sprawcy o jej istnieniu, jest przedmiotem sporu w doktrynie. Za słuszny należy uznać pogląd, że dla bytu występku określonego w art. 191 § 2 KK konieczny jest szczególny, „pozytywny” zamiar kierunkowy, polegający na co najmniej subiektywnym przekonaniu sprawcy, że działa w celu zwrotu realnej i zasługującej na ochronę prawną wierzytelności. Jednocześnie jednak bezprawna windykacja roszczenia pozbawionego elementarnych cech, o których mowa w art. 353 § 1 KC,



nie może korzystać z uprzywilejowanej formy kwalifikowania czynu, jako zmiernego do egzekwowania wierzytelności, której po prostu nie ma” (opubl. Prok.iPr. 2023/9/15). W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 lutego 2022 r., II AKa 188/21, w którym stwierdził: „Teza 1: Działanie w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności za pomocą przemocy lub groźby karalnej jest penalizowane przez art. 191 § 2 KK z tym, że wierzytelność musi wynikać z legalnego źródła a nie z nieustalonych rozliczeń przestępczych, gdyż w tym drugim wypadku wchodziłoby w grę przestępstwo przeciwko mieniu (art. 282 KK, art. 280 KK). Przestępstwo to ma przy tym charakter formalny i jest popełnione już z chwilą zastosowania przemocy lub groźby karalnej w tym celu, a więc chodzi

tu o czyn w postaci dokonanej a nie jego usiłowanie” (opubl. Prok.i Pr. 2022/5/36; Prok.i Pr. 2022/6/37,38,40,41,44), czy Sąd Apelacyjny w Poznaniu (w wyroku z dnia 3 marca 2021 r. II AKa 185/20), Teza: 4: „Wykazanie istnienia wierzytelności stanowiło warunek konieczny przypisania sprawcom działania w celu jej odzyskania (art. 191 § 2 KK). Wykazanie takie musiałyby osiągnąć pewien poziom szczególności, obejmujący chociażby źródło powstania wierzytelności. W polskim systemie prawnym, za wierzytelność (warunkującą byt przestępstwa z art. 191 § 2 KK) może być uznane roszczenie wynikające ze zobowiązania w rozumieniu art. 353 § 1 KC, a zatem m.in. takie, którego źródłem jest legalne zdarzenie prawne. Brak takiego zdarzenia u źródeł powstania danego roszczenia powoduje, że o powstaniu wierzytelności w

rozumieniu  
powołanych  
przepisów KC i KK,  
w ogóle nie może  
być mowy. Skoro  
zaś nie powstaje  
wierzytelność, to  
niemożliwe jest  
wymuszenie zwrotu  
wierzytelności, o  
której mowa w  
art. 191 § 2 KK.  
W szczególności,  
żądanie zwrotu  
zaległości powstałej  
z działalności  
przestępczej będzie  
domaganiem się  
korzyści majątkowej  
w rozumieniu art.  
282 KK”.

Sąd Okręgowy  
zważył, że sąd  
I instancji nie  
naruszył w  
przedmiotowej  
sprawie w żaden  
sposób przepisów  
postępowania w  
kwestii oceny źródła  
nieporozumień  
pomiędzy K. R.  
a pokrzywdzonymi  
i poczynione przez  
niego ustalenia  
faktyczne w zakresie  
oceny rodzaju  
„długu” łączącego te  
strony procesu, ze  
wszech miar są  
poprawne.

Dług - jeśli  
już potencjalnie  
miał miejsce -  
wynikał z rozząd  
związanych z bliżej  
nieustalonym, a przy  
tym niezajdującym

legalnego uzasadnienia w prawie, rozliczeniem pomiędzy firmami prowadzonymi przez K. R., a także być może pokrzywdzonych i M. P. oraz niewykluczone, że i brata S. B. (2) (na te okoliczności obrońca załączył do akt nagrania rozmów prowadzonych przez oskarżonego z dawnym wspólnikiem, czy oświadczenie złożone D. B. o przyjęciu od niego znacznej kwoty pieniędzy w ramach rozliczenia sporu z K. R. powstałego „podczas wieloletniej współpracy stron”). W/w dług, nawet jeśli faktycznie jakiś istniał, to nie miał takiego charakteru, o jakim stanowi apelacja obrońcy. Nie chodzi także o ewentualne przedawnienie roszczenia cywilnego (tj. iż jest długiem powstałym na skutek zasadnego i legalnego stosunku cywilnego, a jedynie nie może zostać dochodzony prawnie wobec jego przedawnienia), lecz o nielegalne źródło jego powstania.

Trzeba bowiem pamiętać, że ów „dług” od wielu już lat bezskutecznie próbował wyegzekwować K. R., nie czekając na jego ewentualne przedawnienie. Ponadto sam swoje roszczenia względem pokrzywdzonych wywodził z łączącej go kiedyś z nimi współpracy w ramach firm i przyznawał, że nie chodzi o należności z legalnych umów cywilnych, a jedynie o należności związane z nieprawidłowymi rozliczeniami względem Urzędu Skarbowego, za które to nieprawidłowości to on ostatecznie ponosi konsekwencje, spłacając ratalnie zaległości do Urzędu Skarbowego.

Do apelacji obrońcy K. R. załączono szereg dokumentów potwierdzających współpracę pomiędzy różnymi firmami, w tym firmę oskarżonego oraz dokumenty związane z jego należnościami względem Urzędu Skarbowego, które zaliczono w poczet

materiału dowodowego (podobnie jak oświadczenie M. P.). Dowody te nie mogą jednak odnieść oczekiwanego przez obronę skutku. Nie wynika z nich dług pokrzywdzonych względem firmy oskarżonego.

Ponadto, jeszcze raz podkreślić należy, że nawet sam apelant (obrońca) podnosi w apelacji, iż załączone przez niego do apelacji dokumenty potwierdzają, że ów potencjalny dług: jest związany z wystawieniem faktur za usługi, które w istocie nie zostały wykonane w celu wyłudzenia od Skarbu Państwa podatku VAT (strona 6 apelacji k.1392v), a więc jednoznacznie zaprzecza, by jako taki stanowił cywilne roszczenie podlegające prawnej ochronie.

Dla oceny braku legalnego źródła powstania tego stosunku nie bez znaczenia jest także to, że i wysokość rzekomego, należnego od pokrzywdzonych długu, ewoluowała w ustach K. R.. Najpierw

poinformował on M. R. o długi, który miał wynikać z „przekrętów” związanych z podatkiem VAT w kwocie 120 000 złotych, potem jego wielkość wzrosła nawet do 300 000 zł. (z której to sumy określony procent miał otrzymać Z. J.).

Rację mają skarżący oskarżyciele podnosząc niewłaściwą ocenę dowodów i wynikający z niej błąd, co do formy stadialnej czynu przypisanego oskarżonemu tj. ustaleń w zakresie realnego w nim udziału, w ramach czynu podjętego wspólnie i w porozumieniu z M. R. i Z. J.. Przekonująco argumentują i oceniają wpływ K. R. na przebieg akcji przestępczej, gdzie finalnie było nią podpalenie samochodu, wiaty i domu pokrzywdzonych. Bardzo przekonująco w tym względzie brzmią argumenty oskarżycieli, głównie pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, które sąd odwoławczy w

składzie  
rozpoznającym  
przedmiotową  
apelację w całości  
podziela.

Należy pamiętać, że  
– jak poprawnie  
ustalono – już w  
dniu 2 listopada  
2021r. wszyscy trzej  
oskarżeni, w tym  
K. R. (1), udali  
się do miejsca jego  
zamieszkania, gdzie  
K. R. przybyłym  
mężczyznom  
przedstawił swoje  
problemy z  
odzyskaniem  
„długu”. To w tej  
rozmowie przyjezdni  
mężczyźni  
zapropowali K. R.  
(1), iż „rozwiążą”  
jego problem za  
kwotę 20.000 zł.  
To wówczas wszyscy  
zainteresowani  
pojechali w miejsce  
zamieszkania A. i  
S. B. (2), gdzie K.  
R. podawał dane  
dotyczące ich osób.  
Już w pierwszych  
ustaleniach  
oczekiwaniem K. R.  
było, żeby przyjezdni  
(Z. J. z kolegą)  
nastraszyli S. B. (2)  
i jego żonę, tj.  
użyli wobec niego  
gróźb karalnych, a  
ponadto przemocy.  
To przecież właśnie  
bezpośrednio po tej  
wspólnej rozmowie,  
rankiem w dniu 3  
listopada 2021 roku,  
w/w mężczyźni



dobijali się do drzwi wejściowych domu mieszkalnego B., podając się pierwotnie za funkcjonariuszy Policji i twierdząc o posiadaniu nakazu przeszukania; mężczyźni biegali przy tym wokół domu, uderzali w okna, szarpali za klamki, jedną z nich w drzwiach tarasowych uszkodzili, krzyczeli o konieczności oddania pieniędzy P. – zachowywali się agresywnie i próbowali siłowo wedrzeć się do domu pokrzywdzonych. O tym natomiast, iż nie takiego poziomu zastraszenia oczekiwał K. R. (1) świadczą słowa M. R. i potwierdzający je dalszy rozwój wydarzeń z tego dnia. K. R. nie był zadowolony z tak marnej „jakości” nastraszenia znajomych. Poranna wizyta okazała się bowiem bezskuteczna, a nawet sama A. B. (1) telefonicznie skontaktowała się z K. R. informując go o nieudanej próbie jakiś krzyków i zawiadomieniu policji. Oskarżony K. R. w rozmowie ze znajomą A.

B. wyparł się, by miał cokolwiek wspólnego z porannymi odwiedzinami domu B. – co przecież było kłamstwem. Zrozumiał jednak, że owymi porannymi odwiedzinami (krzykami, uszkodzaniem drzwi, próba siłowego wejścia do wnętrza) nic nie zyskał. Skontaktował się więc z M. R. oceniając „robotę” wynalezionych przez niego zbirów jako przysłowiową dziecinadę. Prawdomówność, co do takiego niezadowolenia ze strony K. R. i oczekiwań bardziej agresywnego postąpienia wobec pokrzywdzonych, potwierdza dalsze zachowanie M. R., który jeszcze tego samego dnia, po reprimendzie ze strony pracodawcy, osobiście udał się do firmy pokrzywdzonych – R.. W popołudniowej rozmowie z A. B. (1), M. R. powiedział, że przyszedł nie tylko od (...), ale też od R. i nawiązał do porannego zdarzenia z miejsca zamieszkania

pokrzywdzonych.  
Mężczyzna również domagał się wówczas zwrotu długu i informował, że następnym razem nie będzie już tak „miło”, jak rano. A. B. (1) odebrała oba zachowania jednoznacznie: jako groźby mające na celu wymuszenie płatności, których wcześniej wielokrotnie żądał od niej i jej męża K. R. (1).

Sąd odwoławczy zważył, że odwiedziny M. R. w R. nie mogły być tylko jego własnym ekscesem: przecież nie poszukiwałby innych kryminalistów do wykonania „zlecenia” dla K. R., jeśli zastraszenia pokrzywdzonych mógł dokonać sam (ujawniając przy tym swoją osobę względem innych mieszkańców tego samego miasta). Tymczasem wyszukał kryminalistów spoza grona (...) znajomych także po to, by ewentualnie nie zostali rozpoznani przez pokrzywdzonych. Po drugich „odwiedzinach” A. B. (1) i S. B. (2)

realnie przestraszyli się gróźb i obawiali się o swoje życie i zdrowie – to przecież właśnie dlatego podjęli kroki celem wzmocnienia ochrony swojego domu i zgłosili zdarzenia na policję (która dla dobra prowadzonego śledztwa nie informowała pokrzywdzonych o wdrożonych w życie, od tej daty, działaniach wykrywczych).

Poprawnie ustalił sąd rejonowy, że i groźby wypowiedane w R. nie były satysfakcjonujące dla K. R.. Pokrzywdzeni nadal nie płacili oczekiwanych pieniędzy, a K. R. dalej prowadził ustalenia z kryminalistami, co do tego, jaki kolejny przejaw agresji winien być zastosowany, a przede wszystkim, że takowy musi mieć miejsce. Jak już podnoszono na wstępie (przy częściowej odmowie wiarygodności wyjaśnieniom Z. J., szerzej punkt.2.1.2.1. uzasadnienia), aż do dnia 21 listopada 2021r. pomiędzy

oskarżonymi dochodziło do wielokrotnego kontaktu telefonicznego (a przy tym także między Z. J., a K. R. w dniach od 03.11.2021 r. do 18.11.2021 r. i 19.11.2021 r. ). O takowym świadczy nieosobowy materiał dowodowy i kłamie K. R. wypierając się jakiegokolwiek kontaktu z „ostatnim” ogniwem wymuszeń, w znaczeniu: fizycznym podpalaczem Z. J.. W dniu 20 listopada 2021 roku oskarżony Z. J. (1) wraz ze świadkami R. W. (poprzednio P.) i O. K. (1) przyjechali z B. do T., by skutecznie dokończyć „robotę”. Jest rzeczą oczywistą, że kolejne krzyki czy słowne groźby z ich strony nie miały już racji powodzenia, a zapłata przez K. R. kolejnych kwot pieniędzy dla Z. J., w wysokości rzędu łącznie 7000 zł. oznaczała podjęcie znacząco bardziej radykalnych kroków, poprzedzonych stosownym planem. Przekonująco brzmią wyjaśnienia Z. J. gdy podnosi, że

tego dnia przyjechali ostatecznie zmusić pokrzywdzonych do wydania pieniędzy, gdzie w rozmowach osób jadących samochodem do T. pojawił się nawet motyw możliwego porwania.

Ostatecznie Z. J. podpalił nocą dom, wiatę i samochód pokrzywdzonych i był to, można rzec, kolejny oraz logiczny krok na dalszej drodze do skutecznego wymuszenia pieniędzy od pokrzywdzonych. W ocenie sądu odwoławczego – w oparciu o ujawnione i prawidłowo ocenione dowody – prawidłowe są w tym względzie ustalenia sądu meriti i nie mogą być one skutecznie zakwestionowane.

Wbrew twierdzeniom skarżącego obrońcy K. R., zgromadzone w sprawie dowody, oceniane w sposób zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz logicznego myślenia (art. 7 k.p.k.), nie dawały podstaw ani do przypisania mu jedynie podżegania innych osób do

zmuszenia do określonego zachowania, czy grózb, ani do uznania, iż jakiegokolwiek zachowania M. R. (1) i Z. J. (1) były ich własnymi ekscesami, poza uzgodnieniami dokonany z K. R. (1), a dokładnie poza takimi, których nie zakładał i aprobował.

Oczywistym była także wspólny cel działania (w celu osiągnięcia korzyści majątkowej) polegającego na doprowadzeniu pokrzywdzonych do rozporządzenia mieniem, przy zastosowaniu metod wymienionych w opisie przypisanego ostatecznie czynu.

Przyjęta przez K. R. w tym względzie linia obrony nie może się więc ostać, gdyż zebrany i jednoznaczny materiał dowodowy prowadzi do odmiennych wniosków. Bardzo naiwnie oczekuje obrońca, by ustalić, iż kontakty K. R. z Z. J. i przekazanie ostatniemu pieniędzy, to przejaw innego wymuszenia rozbójniczego: J. dokonanego na

R.. Przeczą temu wzajemnie się uzupełniające i potwierdzające wyjaśnienia M. R. i Z. J. oraz zeznania dziewczyn jadących nocą do T.. To R. R. zapłacił współoskarżonym za zmuszenie pokrzywdzonych do przekazania mu pieniędzy, to on wskazał reszcie osób miejsca zamieszkania i pracy pokrzywdzonych i udzielił ogółowi grupy informacji na temat pokrzywdzonych, nadzorował dokonania Z. J. i jego kolegi, w ten sposób, że wyrażał swoją akceptację co do podejmowanych czynności, a dokładnie także brak akceptacji na wcześniejszy „poziom” zaskarżenia, oznaczający oczekiwanie na podjęcie bardziej radykalnych czynności ze strony współoskarżonych przeciwko małżonkom B., to on dokonywał zapłaty za podjęte działania, wyceniał je, targował się z zapłatą, ostatecznie przez wiele miesięcy zbierał owoce przestępczej



działalności  
(odbierał nienależne  
kwoty pieniędzy  
bezpośrednio od  
pokrzywdzonej A. B.  
(1)). Tym samym  
K. R. nie podlegał  
M. R. i Z. J.  
do popełnienia przez  
nich ich własnego  
przestępstwa, lecz  
podejmował  
czynności w ramach  
wspólnego z nimi  
przestępstwa,  
dokonanego  
wspólnie i w  
porozumieniu z  
pozostałymi w  
rozumieniu art. 18  
§ 1 kk. Jego własny  
wkład w przestępcze  
przedsięwzięcie  
wymuszenia  
rozbójniczego,  
widoczny przede  
wszystkim w braku  
akceptacji, co do  
łżejszych prób  
zastraszania  
pokrzywdzonych i  
oczekiwaniach  
kolejnych, a przy  
tym groźniejszych  
względem osób i  
mienia przejawów  
zastraszania, a  
ostatecznie z  
kolejnym, nocnym  
przyjazdem  
zawodowego  
„kryminalisty” do  
miejsca  
zamieszkania  
pokrzywdzonych,  
nakazuje uznać, że  
działał wspólnie i  
w porozumieniu z

pozostałymi  
współoskarżonymi.

Nie sposób więc zgodzić się z sądem meriti, że K. R. (1) chcąc aby Z. J. (1) i M. R. (1), dokonali czynu zabronionego w postaci doprowadzenia A. B. (1) i S. B. (2), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie nie mniejszej niż 100.000 złotych, przez użycie gróźb gwałtownego zamachu na mienie oraz przemocy polegającej na dokonaniu podpalenia domu i samochodu, jedynie nakłaniał ich do popełnienia tego czynu. Racje mają tu pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych i prokurator, gdy wnioskuje, iż prawidłowa kwalifikacja prawno-karna zachowania K. R. (1) to dyspozycja m.inn. przepisów art. 282 k.k. w zb. z art.163 § 1 pkt 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Absolutnie nie polegają bowiem na

prawdzie  
twierdzenia K. R., że  
nie ustalał ze Z. J.  
(6) jak ma wyglądać  
odzyskanie długu i  
że nie wiedział o  
tym, iż zastosowane  
będą groźby i  
przemoc wobec osób  
i mienia oraz że nie  
wiedział o rodzaju  
zaplanowanej na  
dzień 21.11.2021r.  
akcji. Przeczą temu  
uznane za  
wiarygodne (w tej  
części) wyjaśnienia  
M. R. oraz kontakty  
telefoniczne między  
oskarżonymi, a  
ponadto ocena  
zachowywania się  
oskarżonych i  
ustalenia dotyczące  
rozwoju sprawy na  
przebiegu czasu  
od 2 do 21  
listopada 2021r.,  
dokonane podług  
zasad logicznego  
rozumowania. K. R.  
(1), co zrozumiałe,  
jako osoba już  
oskarżona starał się,  
jak mógł, umniejszyć  
swoją rolę w  
zachowaniach  
będących  
przedmiotem  
niniejszej sprawy.  
Wyjaśniał dosyć  
obszernie, ale też  
wielokrotnie aż  
infantylnie.  
Sfrustrowany  
pasywnym  
zachowaniem byłych  
wspólników, sięgnął  
po ostateczne i  
bezpprawne

rozwiązania.  
Wynajmując  
kryminalistów w  
celu zastraszenia  
pokrzywdzonych,  
wyraźnie oczekiwał  
zachowań bardziej  
radykałnych i  
agresywnych, a  
przez to  
skutecznych.

Ostateczne  
podpalenie ich  
domu, wiaty i  
samochodu  
sprowadzało pożar i  
niszczyło mienie.

Dokonując nowego  
opisu przypisanego  
wszystkim trzem  
oskarżonym czynu,  
sąd odwoławczy  
wskazał dodatkowo  
działanie w celu  
osiągnięcia korzyści  
majątkowej, jak i  
poprawny  
czasookres  
popęłnienia czynu,  
zakończony datą 24  
maja 2022r.

Sąd Okręgowy  
zważył, że  
zgromadzony w  
sprawie materiał  
dowodowy, oceniany  
przez pryzmat  
doświadczenia  
życiowego, w sposób  
nie budzący  
wątpliwości  
pozwałał na  
jednoznaczną ocenę  
tego, że zachowania  
oskarżonego K. R.  
stanowiły, dokonane  
wspólnie i w  
porozumieniu z

innymi osobami,  
przestępstwo  
wymuszenia  
rozbójniczego ze  
sprowadzeniem  
pożaru i  
zniszczeniem  
mienia. Analizując  
całokształt  
ujawnionych w  
sprawie dowodów  
uznać należy, że  
zostały zebrane w  
sposób  
wystarczający do  
merytorycznego  
rozstrzygnięcia, a  
właściwą  
kwalifikację  
prawno-karnej  
zachowania K. R.  
zapropował (co do  
istoty) prokurator,  
już w samym  
akcie oskarżenia.  
Sąd odwoławczy nie  
znalazł podstaw do  
podzielenia  
zarzutów obrońcy.  
Podzielił zarzuty  
oskarżycieli, co do  
błędu w ustaleniach  
faktycznych i  
prawno-karnej  
ocenie zachowa K.  
R.. Zgromadzony  
w sprawie materiał  
dowodowy,  
oceniony wnikliwie  
i starannie przez  
prymat przesłanek,  
o jakich mowa  
w art. 7 kpk,  
uzasadniał ustalenie  
winy umyślnej po  
stronie K. R..

Ad. I.3., III.2.

W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz.60).

Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary { vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1990

r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739).

Wywody obrońcy dotyczące wymierzonej K. R. kary (jednostkowych za czyny przypisane w punktach 1a, 1b i 1c wyroku) i łącznych (łącznie pozbawienia wolności, łączka grzywna) nie przekonują. Sąd odwoławczy zauważa także, że w istocie zarzuty, co do zbyt rażącej kary dla K. R., apelant łączył z uprzednią nieprawidłową kwalifikacją prawno-karną zachowania klienta, o jakim mowa w pkt 1a wyroku,

gdy tymczasem z jednej strony zarzut ten okazał się niezasadny, a z drugiej strony: w jego zakresie doszło do ustaleń dalece bardziej niekorzystnych dla oskarżonego, aniżeli dokonane przez sąd rejonowy (zmiana formy zjawiskowej czynu, działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu). Argumenty obrońcy w żadnym razie nie dowodzą wadliwości zaskarżonego orzeczenia w zakresie zastosowanej represji karnej, a sprowadzają się tylko do prezentacji własnych wyobrażeń o finale postępowania karnego, który satysfakcjonowałyby oskarżonego, a więc chęci, aby postępowanie karne zakończone zostało na stwierdzeniu podstaw do orzeczenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, czy orzeczeniu samoistnej kary grzywny, czy nawet częściowym jego



umorzeniu.

Tymczasem w ocenie sądu odwoławczego, dokonując ustaleń co do warunków osobistych i właściwości oskarżonego oraz okoliczności popełnienia czynów, za zasadne uznać należało oczekiwania oskarżycieli do podwyższenia wymiaru kary jednostkowej za czyn przypisany w punkcie 1a oraz kary łącznej. Oczywiście, w odróżnieniu od pozostałych sprawców, K. R. to osoba niekarana dotychczas, a mająca już 50 lat. Z drugiej jednak strony, to osoba, której osobisty konflikt z pokrzywdzonymi i własna frustracja związana z ustaleniem zaległości podatkowych, ostatecznie doprowadziły do groźnego przestępstwa. Oskarżony swoje problemy postanowił rozwiązać na drodze kryminalnej. Można także rzec obrazowo: zaprosił do tańca wykwalifikowanych kryminalistów, tańczył z nimi

podług  
uzgodnionych  
wspólnie kroków,  
a ostatecznie po  
wywrotce na  
parkiecie, miałyby  
zostać oceniony  
tylko, jak ktoś z  
kręgu widzów całego  
przedstawienia.

W ocenie sądu  
odwoławczego,  
oskarżony przejawia  
znaczny stopień  
demoralizacji i  
wysoce lekceważący  
stosunek do prawa,  
czego najbardziej  
widocznym  
przejawem było to,  
że w trakcie  
prowadzonego  
śledztwa,  
tymczasowego  
aresztowania  
wspólnika i  
uzyskania dla siebie  
wyjątkowo  
korzystnej zmiany  
zastosowanego  
tymczasowego  
aresztowania na  
wolnościowe środki  
zapobiegawcze,  
przez wiele miesięcy  
kontynuował  
przestępstwo,  
zabierając co miesiąc  
10.000 zł. z rąk  
przestraszonej A. B.  
(1). Okoliczności,  
w jakich doszło  
do podjęcia się  
przekazywania w/w  
kwot, sprawiają, że  
K. R. doskonale  
wiedział, iż za  
plecami organów  
ścigania kontynuuje

przestępstwo  
rozpoczęte 3  
listopada 2021r.  
Gdyby bowiem nie  
zastraszenie  
pokrzywdzonych,  
gdyby nie krzyki,  
groźby, wchodzenie  
na posesję i  
do biura, próby  
wdzierania się do ich  
domu, a ostatecznie  
spowodowanie  
przedmiotowego  
pożaru domu,  
samochodu i  
znaczących szkód  
materialnych,  
żadnych pieniędzy  
nie przekazywaliby  
oni oskarżonemu. K.  
R. tymczasem, w  
sytuacji toczącego  
się śledztwa i  
stosowanych wobec  
swojej osoby mającej  
status oskarżonego  
środków  
wolnościowych –  
w tym zakazu  
kontaktowania się z  
pokrzywdzonymi (!),  
jawnie przychodził  
do nich po  
pieniądze. Zapewne  
także, gdyby nie  
wyjątkowo zacięta  
i ciężka, a przy  
utajniona przed  
samymi nawet  
pokrzywdzonymi,  
prawa operacyjna  
organów ścigania,  
całe przestępstwo -  
w tym ujawnienie  
dalszej,  
wielomiesięcznej  
przestępczej  
aktywności K. R.  
nie ujrzałyby światła

dziennego. Z tego właśnie powodu, a ponadto z uwagi na bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu związanego z wymuszeniem rozbójniczym, działanie wspólnie i w porozumieniu oraz kumulatywną kwalifikację prawnokarną zachowania, za zasadne uznano kary: za czyn wyczerpujący art. 282 kk w zb. z art. 163 § 1 pkt 1 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 12 § 1 kk i art. 4 § 1 kk w brzmieniu na datę 24 maja 2022r. – karę 3 lata pozbawienia wolności i grzywnę w rozmiarze 300 stawek dziennych przy przyjęciu, iż wartość jednej stawki dziennej jest równoważna kwocie 30 złotych oraz jako kary łączne (za wszystkie trzy zbiegające się czyny) 3 lata i 1 miesiąc pozbawienia wolności oraz grzywnę w rozmiarze 350 stawek dziennych przy przyjęciu, iż wartość jednej stawki dziennej jest równoważna kwocie 30 złotych. Kary orzeczone za

czyny przypisane w punktach 1b i 1c wyroku należyce uwzględniają dyrektywy wymiaru kar, a kara grzywny orzeczona za przestępstwo związane z posiadaniem narkotyku, nie „razi”. Także orzeczone środki karne zakazu kontaktowania się i obowiązek naprawienia szkody, są ze wszech miar uzasadnione. Z racji bliskości czasowej, a ponadto znacznej dysproporcji pomiędzy społeczną szkodliwością przypisanych czynów, za zasadne uznano zastosowanie kary łącznej za zasadzie bliskiej pełnej absorpcji.

W ocenie sądu odwoławczego tak określona wobec K. R. represja karna dodatkowo powoduje wewnętrzną sprawiedliwość wyroku, gdzie pozostali współsprawcy, z racji działania w warunkach recydywy (a przy tym jeden podstawowej, a drugi wielokrotnej), przy czynnościach

<p>polegających już stricte na fizycznym stosowaniu przemocy i gwałtownego zamachu, otrzymali kary odpowiednio tj. średnio o rok, wyższe.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>1. <b>wniosek obrońcy oskarżonego K. R.:</b> o uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu w punkcie I czynu, alternatywnie o zmianę wyroku i przyjęcie, że wypełnia on dyspozycję art. 18 § 2 kk w zw. z art. 191 § 1 kk, względnie art. 18 § 2 kk w zw. z art. 190 § 1 kk oraz o wymierzenie za ten czyn kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, w konsekwencji uchylenie punktu 13 wyroku; ponadto o uniewinnienie K. R. od czynu określonego w punkcie II wyroku, względnie o umorzenie postępowania w tym zakresie, względnie o zastosowanie art. 37 a kk i wymierzenie za ten</p>	<p># zasadny 2, 3 # częściowo zasadny # niezasadny 1</p>	

czyn samoistnej kary grzywny oraz o umorzenie postępowania karnego, co do czynu przypisanego w punkcie III;

**2. wniosek pełnomocnika**

**oskarżycieli**

**posiłkowych:** o

uchylenie

rozstrzygnięcia o

karze łącznej

orzeczonej wobec K.

R., zmianę opisu

przypisanego K. R. w

pkt 1a czynu poprzez

przyjęcie, że został

popelniony wspólnie

i w porozumieniu

z M. R. oraz Z.

J. (i dokonanie

stosownej zmiany

w opisie czynów

przypisanych

współoskarżonym),

w okresie czasu

do maja 2022r.

oraz w celu

osiągnięcia korzyści

majątkowej;

ponadto o

wymierzenie K. R.

kar: za czyn z pkt I

– 4 lata pozbawienia

wolności oraz kary

łącznej 4 lata

i 4 miesiące

pozbawienia

wolności;

**3.wniosek**

**prokuratora:** o

uznanie, iż

oskarżony K. R.

działał wspólnie i w

porozumieniu z M.

R. oraz Z. J. i swoim

<p>zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 282 kk w zb. z art. 163 § 1 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 12 § 1 kk oraz o wymierzenie K. R. kar: za czyn z pkt I – 4 lata pozbawienia wolności oraz kary łącznej 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności;</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>- żaden z zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy K. R. nie okazał się zasadny; zasadne (częściowo) były zarzuty oraz wnioski zawarte w apelacjach oskarżycieli; szczegóły przedstawiono w punkcie 3.1.;</p>		
<p>4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>		
<p>4.1.</p>	<p>- aktualna zmiana treści przepisów: art. 57 b kk, art. 64 par 2</p>	



	kk, art. 33 § 2 kk i art. 282 kk;
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
<p>Od 1 października 2023r. na niekorzyść wszystkich oskarżonych, w tym K. R. (1), zmieniły się przepisy: art. 57 b kk, art. 64 par 2 kk (ten dotyczył współoskarżonych) oraz art. 33 § 2 kk – gdzie podwyższone zostały granice wymiaru kary grzywny, w tym orzekanej obok kary pozbawienia wolności za przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zasadnym było więc przywołanie w podstawie prawnej skazania, co do każdego z oskarżonych, przepisu art. 4 § 1 kk „w brzmieniu na datę 24 maja 2022r.”. Była to data końcowa działania sprawców (data popełnienia czynu). Zmianie uległ także sam przepis art. 282 (przewidujący przestępstwo wymuszenia rozbójniczego), który aktualnie składa się z dwóch</p>	

paragrafów, a gdzie w aktualnym § 1 zawarto dawną treść całego przepisu, bez zmiany co do zagrożenia karą.

5.  
**ROZSTRZYGNIĘCIE  
SĄDU  
ODWOŁAWCZEGO**

**0.15.1.  
Utrzymanie w  
mocy wyroku  
sądu pierwszej  
instancji**

**0.15.1.1.**

Przedmiot  
utrzymania w mocy

- poza zmianą, wynikającą w fakcie opisanego w punkcie 3.1., w pozostałym zakresie tj. co do winy, sprawstwa i rodzaju orzeczonej kary w zakresie kar orzeczonych w punktach 1b i 1c wyroku, a także orzeczonego zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych i obowiązku naprawienia szkody, zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy;

Zwięźle o powodach utrzymania w mocy

- apelacja obrońcy w zakresie winy i sprawstwa

oskarżonego K. R., nie zasługuje na uwzględnienie;		
<b>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
0.0.15.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
<p>- uchylenie rozstrzygnięć o karach łącznych zawarte w punktach 3, 4 i 11 wyroku,</p> <p>- w miejsce czynów przypisanych: K. R. (1) w punkcie 1a wyroku, M. R. (1) w punkcie 8 wyroku i Z. J. (1) w punkcie 10 wyroku, a zarzucanego mu w punkcie C.I. aktu oskarżenia, <b>uznanie K. R. (1), M. R. (1) i Z. J. (1) za winnych tego,</b> że w okresie od 3 listopada 2021r. do nieustalonego dnia maja 2022r., ale nie później niż do 24 maja 2022r. w T., woj. (...), <b>działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,</b></p>		

**przemocą i  
groźbą  
gwałtownego  
zamachu na  
mienie** polegającą  
na dokonaniu  
podpalenia przy  
użyciu substancji  
ropopochodnej  
drzwi wejściowych  
i elewacji domu  
mieszkalnego  
położonego w T.  
przy ul. (...) oraz  
pojazdu marki M.  
(...) o nr rej. (...),  
**doprowadzili do  
niekorzystnego  
rozporządzenia  
własnym  
mieniem A. i  
S. małżonków  
B. w kwocie  
70.000 złotych,  
która została  
przekazana przez  
A. B. (1) na ręce  
K. R. (1) w ratach  
po 10.000 złotych  
miesięcznie  
począwszy od  
listopada 2021r.,  
czym sprowadzili  
zdarzenie mające  
postać pożaru,  
które zagrażało  
mieniu w  
wielkich  
rozmiarach  
powodując  
uszkodzenie  
wyżej  
wymienionego  
mienia o łącznej  
wartości 149.000  
złotych na szkodę  
w/w  
pokrzywdzonych,  
przy czym M. R.  
(1) przypisanego mu**

czynu dopuścił się  
w ciągu 5 lat  
po odbyciu co  
najmniej 6 miesięcy  
kary pozbawienia  
wolności orzeczonej  
za umyślne  
przestępstwo  
podobne, a Z.  
J. (1) będąc  
uprzednio skazanym  
w warunkach  
określonych w art.  
64 § 1 kk i w ciągu  
5 lat po odbyciu  
co najmniej 1 roku  
kary pozbawienia  
wolności orzeczonej  
za umyślne  
przestępstwo  
podobne przeciwko  
mieniu z użyciem  
przemocy lub groźby  
jej użycia, czym  
wyczerpali  
dyspozycje  
przepisów:

- oskarżony K. R. (1)  
art. 282 kk w zb. z  
art. 163 § 1 pkt 1 kk  
w zb. z art. 288 § 1  
kk w zw. z art. 11 §  
2 kk i w zw. z art.  
12 § 1 kk i art. 4 §  
1 kk w brzmieniu na  
datę 24 maja 2022r.  
i za to na podstawie  
art. 282 kk w zw. z  
art. 57b kk i art.11  
§ 3 kk i art. 33  
§ 2 kk wymierzenie  
mu kary 3  
lat pozbawienia  
wolności i grzywny  
w rozmiarze 300  
stawek dziennych  
przy przyjęciu, iż  
wartość jednej  
stawkiiennej jest

równoważna kwocie  
30 złotych,

- oskarżony M. R. (1)  
art. 282 kk w zb. z  
art. 163 § 1 pkt 1 kk  
w zb. z art. 288 § 1  
kk w zw. z art. 11 §  
2 kk i w zw. z art. 12  
§ 1 kk i w zw. z art.  
64 § 1 kk i art. 4 §  
1 kk w brzmieniu na  
datę 24 maja 2022r.  
i za to na podstawie  
art. 282 kk w zw. z  
art. 57b kk art. 11  
§ 3 kk wymierzenie  
mu kary 4  
lat pozbawienia  
wolności (odnośnie  
oskarżonego M.  
R., z urzędu  
dokonano zmiany  
kwalifikacji prawnej  
jego skazania m.inn  
poprzez uznanie, że  
oskarżony dopuścił  
się czynu działając  
w ramach recydywy  
podstawowej, w  
miejsce przypisanej  
przez sąd rejonowy  
multirecydywy, przy  
jednoczesnym  
uznaniu, że tak  
dokonana zmiana  
nie oznacza, by  
wymierzona kara  
4 lat pozbawienia  
wolności była rażąco  
za surowa);

- oskarżony Z. J. (1)  
art. 282 kk w zb. z  
art. 163 § 1 pkt 1 kk  
w zb. z art. 288 § 1  
kk w zw. z art. 11 §  
2 kk i w zw. z art. 12  
§ 1 kk i w zw. z art.  
64 § 2 kk i art. 4 §

1 kk w brzmieniu na datę 24 maja 2022r. i za to na podstawie art. 282 kk w zw. z art. 57b kk w zw. z art. 64 § 2 kk i art. 11 § 3 kk wymierzenie mu kary 5 lat pozbawienia wolności,

- na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu na datę 24 maja 2021r. połączenie wymierzonych oskarżonemu K. R. (1) w punkcie 1b zaskarżonego wyroku oraz niniejszym wyrokiem jednostkowych kar pozbawienia wolności łączy i wymierzenie karę łącznej 3 lata i 1 miesiąc pozbawienia wolności,

- na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 i 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu na datę 24 maja 2021r. połączenie wymierzonych oskarżonemu K. R. (1) w punkcie 1c zaskarżonego wyroku oraz niniejszym wyrokiem jednostkowych kar grzywn i wymierzenie kary łącznej grzywny w rozmiarze grzywnę

w rozmiarze 350 stawek dziennych przy przyjęciu, iż wartość jednej stawki dziennej jest równoważna kwocie 30 złotych,

- na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu na datę 24 maja 2021r. połączenie wymierzonych oskarżonemu Z. J. (1) w punkcie 10 zaskarżonego wyroku za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz niniejszym wyrokiem jednostkowych kar pozbawienia wolności i wymierzenie kary łącznej 5 lat i 1 miesiąc pozbawienia wolności (odnośnie oskarżonego Z. J., z urzędu dokonano zmiany wymierzonej kary łącznej, na korzyść oskarżonego zmniejszając jej wymiar z orzeczonych przez sąd rejonowy 5 lat i 6 miesięcy, do 5 lat i 1 miesiąca, jako że przypisana kradzież miała miejsce w tym samym miejscu i czasie, jak przypisane wymuszenie rozbójnicze, została popełniona „przy



okazji”, a przy tym wartość społecznej szkodliwości tego zachowania w porównaniu do czynu głównego jest nieporównywalnie niższa),

- przyjęcie, że zaliczenie okresu tymczasowego aresztowania w sprawie dokonane w punkcie 5 następuje na poczet kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec K. R. (1) w punkcie I.3. niniejszego wyroku,

- przyjęcie, że zaliczenie okresu tymczasowego aresztowania w sprawie dokonane w punkcie 9 następuje na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec M. R. (1) w punkcie I.1. niniejszego wyroku,

- przyjęcie, że zaliczenie okresu tymczasowego aresztowania w sprawie dokonane w punkcie 11 następuje na poczet kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec Z. J. (1) w punkcie I.5. niniejszego wyroku,

- przyjęcie, że naprawienie szkody orzeczone w punkcie

<p>13 wyroku następuje w związku z czynem przypisanym K. R. (1), M. R. (1) i Z. J. (1) w punkcie I.1. niniejszego wyroku;</p>	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>- apelacje: oskarżonego M. R. oraz obrońców oskarżonego K. R. i M. R. nie zasługiwały na uwzględnienie, w punkcie 3.1. szczegółowo przedstawiono przyczynę nieuwzględnienia apelacji obrońcy K. R. (odnośnie oskarżonych M. R. i Z. J. brak było wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego dotyczącego ich osób),</p> <p>- apelacje pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych oraz prokuratora zasługują na uwzględnienie, w punkcie 3.1. szczegółowo przedstawiono przyczynę i zakres ich uwzględnienia;</p>	
<p><b>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu</b></p>	

<b>pierwszej instancji</b>			
<b>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</b>			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięzle o powodach uchylecia			
5.3.1.2.1.		# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzle o powodach uchylecia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięzle o powodach uchylecia			
<b>0.15.3.2. Zapatrywania i wskazania co do</b>			

<b>dalszego postępowania</b>		
<b>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
III	<p>Apelacja wywiedziona na korzyść oskarżonego K. R. przez jego obrońcę, skarżąca kwestię winy, okazała się nietrafna. Skuteczne były natomiast apelacje pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, wniesione w sprawie tego oskarżonego, ale na jego niekorzyść, podobnie jak apelacja oskarżyciela publicznego.</p> <p>Niezasadna okazała się także apelacja dotycząca osoby M. R. (1) (trzeci z oskarżonych nie skarżył wyroku i</p>	

zmiana, jaka nastąpiła, co do jego osoby – na korzyść – została dokonana z urzędu).

Podstawą orzeczenia o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze wobec K. R. (1) były przepisy art. 636 § 1 i 2 kpk i art. 633 kpk oraz art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych Dz. U nr 49 póź. 223 z 1983 roku. Koszty procesu za postępowanie odwoławcze związane z osobą K. R. (1) winien ponieść ona sam. Sytuacja materialna i bytowa oskarżonego nie uzasadnia zastosowania instytucji zwolnienia go od obowiązku pokrycia kosztów sądowych. Z tego względu sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego K. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 732,92 zł. tytułem wydatków za postępowanie odwoławcze (jako koszt wydania uzupełniającej opinii biegłego do spraw balistyki, która dotyczyła tylko jego osoby i połowę kwoty ryczałtu za doręczenie pism)

	oraz kwotę 2500 złotych tytułem opłat za obie instancje (wobec dokonanej przez sąd odwoławczy zmiany kary orzeczonej wobec K. R.).
<b>7. PODPIS</b>	

<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca K. R.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 30.06.2023r. w sprawie II K 847/22		
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
<b>0.11.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana